

Jak posługiwać charyzmatami?

Dla właściwego rozwoju charyzmatów konieczne są trzy postawy, a zarazem cnoty: **miłość, posłuszeństwo i pokora.**

Miłość pomnaża charyzmaty – z charyzmatu należącego do jednej osoby czyni charyzmat będący własnością wszystkich. Dlatego wszyscy korzystamy z tego daru, jeśli we wspólnocie nie mamy charyzmatów nadzwyczajnych (proroctwa, rozeznawania duchów, uzdrawiania, mówienia językami i tłumaczenia), to z tych darów korzystamy. Nieprzypadkowo Św. Paweł w 1 Kor 13, zaraz po rozdziale 12 o charyzmatach, napisał hymn o miłości (Gdybym mówił językami ...). Św. Teresa od Dzieciątka Jezus pisze: *Zrozumiałam, że tylko miłość wprawia w ruch członki Kościoła, że gdyby miłość wygasła, to apostołowie nie głosiliby już więcej Ewangelii, męczennicy odmawialiby przelania krwi... Zrozumiałam, że Miłość zawiera wszystkie powołania, że Miłość jest wszystkim, że ogarnia wszystkie czasy i wszystkie miejsca... Słowem, że jest wieczna!*

Posłuszeństwo to postawa podporządkowania się władzy (kapłanowi, liderom, prowadzącym spotkanie). Święci obdarzeni wieloma charyzmatami (można tu wymienić choćby ojca Pio, siostrę Faustynę), byli bardzo posłuszni przełożonym. Także wtedy, gdy ich nie rozumiano i odrzucano ich obdarowanie. Mówi się czasem, że charyzmat i instytucja są jak dwa ramiona krzyża. Charyzmatyk bywa krzyżem dla instytucji, a instytucja krzyżem dla charyzmatyka. Ale jedno nie może się obejść bez drugiego. Charyzmaty muszą być potwierdzone przez wspólnotę (kapłana, liderów). Kiedy np. masz dar proroctwa, to powinieneś podejść w czasie spotkania modlitewnego i zapytać prowadzącego, czy możesz przekazać to słowo. Może się zdarzyć, że prowadzący nie pozwoli, abyś przekazał głośno te słowa, a np. powiedział do konkretnych osób po spotkaniu. W duchu posłuszeństwa powinieneś się na to zgodzić, nie obrażając się. To się wiąże z następną cnotą – pokorą.

Św. Grzegorz Wielki pisze: *W duszy napełnionej Bożym Duchem występują bardzo wyraźne oznaki: cuda i pokora. Jeśli oba te znaki w sposób doskonały ukażą się w duszy, wtedy jasne jest, że świadczą o obecności w niej Ducha Świętego.*

Pokora stoi na straży charyzmatów. Chroni przed pychą, rywalizacją, podziałami. Jeśli działanie łaski Bożej w osobach i w Kościele przyrównać do przepływu prądu elektrycznego, to pokora pełni rolę izolatora, który chroni przed spięciami. Ale i charyzmaty dają pokorę. To, że charyzmat jest wolnym darem Boga i że nie mogę sobie „wypracować” np. słowa poznania, ani „zasłużyć” na dar proroctwa – uczy mnie pokory. Nie posiadam darów, które mają inni, jestem tylko częścią całości. Nie jestem samowystarczalny. Aby żyć i posługiwać, potrzebuję innych. Tylko Bóg jest wszystkim!

Opracowanie: Adam E. Szczepanowski

Bibliografia:

- *Szkola współpracy we wspólnocie modlitewnej*, Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym, Łódź 2016.
- Jolanta Czapanik, *Czym są charyzmaty?* (www.odnowa.jezuici.pl/szum).